



Cena 2 zł

Lublin, wtorek 16 kwiecień 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 106 (115)

Nie skąpmy pracy i serca Ojczyźnie Przemówienie Prezydenta KRN na uroczystościach w Szczecinie

W ramach uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” w Szczecinie wygłosił przemówienie Prezydent KRN ob. Bierut, w którym m. in. powiedział:

„Stało się zadość sprawiedliwości dziejowej, ponieważ wieloletkowe krzywdy, które ponosiła Polska od chciwego, nienasyconego krzykactwa, od brutalnej nawały pruskiej, od zbrojnego hitlerizmu — zostały naprawione. Narody słowiańskie wraz ze wszystkimi narodami cywilizowanymi, pokonały ostatecznie hydrę teutońską, która od czasu Grunwaldu nie zaznała podobnej klęski. Stało się zadość sprawiedliwości dziejowej, gdyż wola milujących wolność narodów, wyrażona w Poczdamie, usankcjonowała odzyskanie przez Polskę tych ziem, które w ciągu stu lat zgrabili i usiłowali zgermanizować Niemcy.”

„Po linii współpracy międzynarodowej i przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia z otaczającymi Polskę narodami słowiańskimi, rozwija się polityka naszego odrodzonego Państwa pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej, PKWN i obecnie Rządu Jedności Narodowej. Polityce tej zawdzięczamy odzyskanie naszych ziem i granic na Odrze i Nisie Łużyckiej. Jej zawdzięczamy przyjaźń sąsiedzką ze Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej, której wyrazem była ofiarna walka Armii Czerwonej o wyzwolenie nas z niewoli niemieckiej, pomoc ZSRR w zorganizowaniu i uzbrojeniu Wojska Polskiego, braterstwo broni żołnierzy polskich i sowieckich, zawarta we wspólnych walkach z wrogiem hitlerowskim, olbrzymia i wszechstronna pomoc, jaką kraj nasz otrzymał i otrzymuje z ZSRR w pierwszym, najtrudniejszym okresie odbudowy naszych

miast, linii komunikacyjnych, mostów, łączności, portów i wielu innych najważniejszych ogniw naszej gospodarki narodowej. Wspomnieć tu chciałbym choćby o tym, że nie zasklebiłyby naszych pól tej wiosny, gdybyśmy nie otrzymali pomocy w ziarnie sławnym z ZSRR. Niejednokrotnie znajdowaliśmy się w sytuacji nad wyraz krytycznej wskutek braków żywności, paliwa płynnego lub tych czy innych surowców przemysłowych i wychodziliśmy pomysłami z tej sytuacji dzięki przyjaźni pomocy naszego wielkiego sąsiada.

„Wrogowie Polski i wrogowie pokoju w postaci agentów faszystowskich Andriusza i band leśnych NSZ, reakcjonistów, otwarte i zamaskowane, chroniący w dużej mierze zaskorupiały wrogość do ZSRR, nie chcą widzieć tych codziennych, szla-

chetnych objawów wzajemnego sąsiedzkiego współżycia naszych narodów — przede wszystkim dlatego właśnie, że są one wynikiem słusznej polityki, którą prowadzi demokracja polska. Ale każdy, kto szczerze miłuje Polskę i pragnie Jej niepodległości i rozwoju, winien zdawać sobie sprawę, że Naród Polski zepchniętyby został łatwo w otchłań zguby przez nawrót do dawnej polityki przedwojennej, i że rozbudowa jego dobrobytu może się oprzeć tylko na nowych podstawach polityki pokojowej, którą głosi i realizuje demokracja polska. Mówimy o tym ciągle i szczerze i gorąco pragniemy przyjaźni i współpracy zarówno z ZSRR, jak ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią, Francją i innymi państwami demokratycznymi.

(Dokończenie na str. 3-ej.)

Jugosławia uznaje hiszpański rząd republikański

BELGRAD. Rząd jugosłowiański postanowił uznać republikański rząd hiszpański dr. Jose Girała, jako jedyny prawomocny rząd hiszpański. (PAP).

—ooo—

Nowa terrorystyczna organizacja w Niemczech

LONDYN. W ostatnich dniach wykryto organizację młodzieży niemieckiej pod nazwą „Kobla”, która terroryzowała deportowanych, szczególnie zaś Polaków. Zarząd wojskowy w Hannoverze oświadczył, iż 200 członków tych band przekazano władzom sądowym i zlikwidowano zupełnie działalność tej organizacji. Na czele organizacji stał Hans von Ladebur, który oświadczył, iż została ona utworzona w roku 1933 w celu prowadzenia walki o wolne Niemcy. Organizacja składała się przeważnie z elementów kryminalnych, które rabowały i mordowały Polaków. Kilku set członków aresztowano również w Horford w Westfalii. (PAP).

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej na kongresie Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu

PARYŻ. Generalna Konfederacja Pracy podejmowała z racji swego kongresu bankietem delegacje cudzoziemskie. W ich liczbie delegatów polskich Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Motykę i Sokorskiego. Delegacja polska złożyła GGT w upomniku album z fotografiami zniszczonej Warszawy. Sekretarz GGT, Jouhaux, dziękował za podarunek i w serdecznych słowach zapewniał, iż klasa robotnicza Francji uczyni wszystko, aby Warszawa powstała jeszcze piękniejsza niż była przed wojną. Tegoż dnia nasi delegaci złożyli wizytę prezydentowi repu-

bliki hiszpańskiej Barrio. Barrio oświadczył, że jeśli mocarstwa nie udzielą pomocy ludowi hiszpańskiemu, to ten w rozpacz sam chwyci za broń. Następnego dnia w olbrzymiej sali kongresowej, ozdobionej chorągiewkami wszystkich państw, przemawiali delegaci zagraniczni. Pierwszy przemawiał delegat polski Sokorski. Delegata naszego powitały oklaski wszystkich obecnych. Sokorski pozdrowił kongres w imieniu KCZZ i zobrałował wysiłek odbudowy i rosnącą siłę związków. W zakończeniu mówca nawoływał do wzmocnienia międzynarodowego braterstwa świata pracy i wznosił okrzyk na cześć braterstwa narodu francuskiego i polskiego.

W celu uratowania życia republikańców hiszpańskich, skazanych na śmierć w Barcelonie, kongres GGT uchwalił, aby natychmiast interweniować wobec Rady Bezpieczeństwa i zwrócić się o taką samą akcję do związków angielskich i amerykańskich.

PARYŻ. Sekretarzem generalnym Generalnej Konfederacji Pracy został wybrany ponownie Leon Jouhaux, a drugim sekretarzem — Benoit Franchon. (PAP).

—ooo—

Umowa polsko-radziecka Dostawy na 196 mil. dol.

MOSKWA. Umowa handlowa, zawarta między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem ZSRR określa wysokość wzajemnych dostaw na okres od 1 kwietnia 1946 roku do dnia 1 kwietnia 1947 roku na sumę 196 milionów dolarów z każdej strony. Podpisanie umowy stanowi poważny etap w rozwoju i pogłębieniu stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR, które za początkowane zostały w roku 1945 przez zawarcie traktatu handlowego między obu państwami. (PAP).

—ooo—

Republikanie hiszpańscy w angielskich więzieniach

LONDYN. (APD). Cały świat wie o tym, że więźnia hiszpańskie przepełnione są dziesiątkami tysięcy działaczy republikańskich, aresztowanych przez policję gen. Franco. Niewiele natomiast ludzi zdaje sobie sprawę z faktu, że towarzysze tych nieszczęśliwych ofiar dyktatury faszystowskiej zapelniają również... więzienia angielskie. Kto nie wierzy, niech przeczyta w „Tribune” Nr. 482 z dn. 22 marca 1946 r. na str. 6-ej ogłoszenie, wydane przez Komitet Obrony Wolności. Ogłoszenie to ma brzmienie następujące:

„Czy popierasz Franco? Jeżeli nie, domagaj się uwolnienia republikańców hisz-

pańskich uwięzionych w Anglii.

26 marca o 7-ej 30 wiecz. odbędzie się w Holborn Hall w Londynie publiczne zgromadzenie pod przewodnictwem Fennera Brockwaya, na znak protestu przeciwko dalszemu więzieniu demokratów hiszpańskich. Przemawiać będą: George Orwell, Victor Gollancz, Paul Braddock, H. L. Hutchinson i in.”

Należy tu dodać, że Fennar Brockway jest znanym działaczem niezależnej partii Pracy, George Orwell publicystą „Tribune”, Gollancz i Hutchinson są znanymi na gruncie londyńskim wydawcami, zaś Paul Braddock posłanką do Parlamentu.

W Hiszpanii leje się krew 15-lecie republiki hiszpańskiej

PARYŻ. W Paryżu i Bordeaux odbyły się uroczystości w związku z 15 rocznicą utworzenia republiki hiszpańskiej. Na zebraniu w Paryżu premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Niektóre koła reakcyjne twierdzą, że usunięcie generała Franco wywołałoby nową wojnę domową w Hiszpanii. Zapominają one jednak, że w obecnej chwili toczy się wojna domowa w Hiszpanii, gdyż wskutek terroru Falangi i rządu gen. Franco leje się krew narodu hiszpańskiego. Krew ta lać się nie będzie, gdy ustrój republikański przywrócony zostanie w Hiszpanii.”

Premier Giral podkreślił, że gdy tylko rząd jego dojdzie do władzy, w Hiszpanii odbędą się wolne, demokratyczne wybory. Zaznaczył on, że Hiszpania republikańska nie będzie prowadzić polityki bloków, ale naród hiszpański pozostanie zawsze wdzięczny tym krajom, które przy-

szły mu z pomocą w wojnie domowej, jak Meksyk i Związek Radziecki. Wiele innych krajów nie okazało tej pomocy demokracji hiszpańskiej.

Uroczystości w Bordeaux odbyły się z udziałem ministra spraw wewnętrznych hiszpańskiego rządu republikańskiego Manuela Torres Campaña.

W uroczystościach paryskich wzięli udział ministrowie spraw wojskowych rządu republikańskiego gen. Jose Antonio Sarabia i prezydent autonomicznego rządu baskijskiego Juan Hernandez Aquirre. (PAP).

—ooo—

Michajłowicz przyznał się do winy

LONDYN. (API) Jak donoszą z Belgradu, przywódca czetników generał Draga Michajłowicz, przebywający obecnie w więzieniu belgradzkim, przyznał się do działania na korzyść okupanta w czasie wojny.

**Obligacja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju
JEST DYPLOMEM OBYWATELSKIM KAŻDEGO POLAKA**

O zdobycie Niemiec dla City

(Le Be) Część prasy angielskiej martwi się o przyszłość Niemiec, wyraża obawę, iż sojusznicy doprowadzą biednych Niemców do takiego stanu, który nie będzie sprzyjał wychowaniu Fryców na spokojnych, demokratycznych ludzi, którzy niczego innego nie pragną, jak wiecznego pokoju. Część prasy angielskiej bierze udział w generalnej ofensywie intryg przeciw uchwałom poczdamskim, zapewniającym Niemcom minimum egzystencji i wykluczającym odbudowę ich przemysłowej potęgi. A właśnie o przemysłowe Niemcy chodził przyjacielom Hencklów i Hugenbergów, o możliwość nowych rentownych inwestycji i przywrócenia rentowności przed wojną dokonanych inwestycji, o rekonstrukcję niemieckiego faktora w polityce równowagi sił na kontynencie, o zdobycie Niemiec dla „City“.

Wśród potentatów City miał Hitler wielu zwolenników, wódz w swojej pierwszej postaci, piszący, iż kardynalną omyłką wilhelmowskiej polityki było stworzenie sobie w Anglii wroga, a wśród niemieckich imperialistów istniał (i stał się teraz silniejszy niż kiedykolwiek) poważny prąd ugody z Anglią z koncepcją spółki w panowaniu nad światem.

Z pewnego punktu widzenia w tej wojnie — oprócz Niemców — najbardziej przegrali angielscy imperialiści. Nienaruszalność zysków z angielskich kapitałów zagraża rozwój ruchów wolnościowych w koloniach i półkoloniach, układ sił w Europie nie dopuszcza efektywnej gry w „balance of powers“, Stany Zjednoczone nie mają ochoty podporządkować się planom Churchilla i otworzyć wspólny rachunek zysków i strat z Anglią. Indie rebelują, sojusznicy państw arabskich, żądanie Egiptu pełnej niepodległości, problematyczna sytuacja w Grecji, niepokojące przewidywania w Palestynie, groźba upadku Franco — świat rozwija się nie według życzeń imperialistów. Szukają oni drogi do odnowienia tej konstelacji międzynarodowej, która była gwarancją skuteczności polityki imperialnych, trustowych i kartelowych interesów. Chcą zdobyć niemieckie narzędzie angielskiej imperialnej polityki. Imperialiści w zakulisowej grze — a nie naród angielski.

Obrabiają oni teraz angielską opinię publiczną, aby ją skłonić do swojego rozumowania. Wysuwają się argumenty gospodarcze i polityczne w obronę niemieckiej gospodarki i integralności Reichu. Usiłują wmówić Anglikom, że należy dać Niemcom swobodę gospodarowania i — „Raum“, przestrzeń. Kłopotem ta godzi w interesy antyniemieckich narodów, to znaczy co najmniej w interesy wszystkich narodów Europy, przede wszystkim Francji, Rosji, Polski. Zaczyna się propaganda gazetowa, aby przygotować nastroje konferencji pokojowej. Obrona Niemców — to atak na Francję i Polskę, to zakwestionowanie angielskich podpisów pod układami poczdamskimi.

Szantaż się nie udał. Europa zniszczona przez Niemców, nie pójdzie za hasłami akcjonariuszy I. G. Farben. Stało się słownańskich narodów z Rosją i Polską na czele jest niedwuznaczne — poczdamskie. Minister Bidault w imieniu Francji, rządu i narodu, powtarza głośno i często to, co z Francuzami cała Europa myśli: Niemcy muszą być traktowane z całą surowością, której domaga się interes publiczny.

Bidault podkreśla, że zagadnienie niemieckie jest naczelnym zagadnieniem Francji — w przeszłości, w chwili obecnej i w przyszłości.

Razem z Rosją, Francją i Polską przedstawiają się wszystkie narody próbom szantażu ze strony politycznych i gospodarczych wspólników I. G. Farben i Grupp A. G.

Walka z hitleryzmem rozpoczęła się w Hiszpanii

Przemówienie gen. broni. Karola Swierczewskiego

WARSZAWA (API). Wniosek Polski o rozpatrzenie sprawy reżimu gen. Franco przez Radę Bezpieczeństwa, uznanie przez Rząd Polski rządu republikańskiego — daje wyraz uczuciom, jakie żywią Polacy dla bohaterstwa narodu hiszpańskiego. Gen. Karol Swierczewski, który wraz z oddziałami polskimi walczył za wolność i demokrację w Hiszpanii, wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Milionami ofiar pomordowanych w obozach śmierci, wytrutych gazem, spalonych w krematoriach, milionami wdów i sierot, powszechną nędzą, dziesiątkami milionów kalek, ludzi pozbawionych chleba, swoich najbliższych i rodzinnego domu, ludzi, którzy przeżyli koszmar niewoli, obozów i okupacji — zapłaciła ludzkość straszliwy haracz krwi i bólu w ostatniej wojnie, rozpętanej przez hitlerowskich zbrodniarzy.

Największe straty i ofiary, największe cierpienia — poza Związkiem Radzieckim — poniosła i przeżyła Polska.

Potrzeba długich, b. długich lat wysiłku i ofiarnej pracy całego narodu, by zagościć ból okupacji, by naród zaleczył swoje rany, by kraj nasz podźwignął się z ruin.

Nasz Rząd Jedności Narodowej, wypełniając wolę narodu polskiego, czyni wszystko aby zapewnić Ojczyźnie spokojną odbudowę kraju, aby raz na zawsze usunąć groźbę nowej wojny. Dlatego właśnie przedstawiciel Polski w Waszyngtonie ambasador Lange wystąpił przed Zgromadzeniem Narodów Świata o zlikwidowanie faszystowskich rządów gen. Franco w Hiszpanii.

Nie wolno zapominać ani na chwilę, że ostatnia straszliwa wojna, którą hitleryzm narzucił światu, rozpoczęła się przed 10-ma laty właśnie w dalekiej, słonecznej Hiszpanii. Nie wolno zapominać, że na kobietach, starcach i dzieciach Hiszpanii faszystom wypróbował bomby, które potem w 1939 roku zmieniły pożary w Polsce, zabijały, ludność polską, zwały w gruzy domy Warszawy.

Nie wolno zapominać, że czołgi niemieckie, które 10 lat temu trątały pola Hiszpanii, były awangardą, strażą przednią tych kolumn pancernych, które zmiażdżyły swoim stalowym ciałem świętą ziemię polską w r. 1939-ym.

Ziemia Hiszpanii przesłanną jest krwią najlepszych synów Polski, tych, co pod Madrytem, na Jaramie, Gadalajarce pod Terulem, w Andaluzji i Aragonii — życiem przypłacili swoje umiłowanie Ojczyzny i wolności. Prochy tych naszych bohaterów, wołają o zniszczenie faszystów gen. Franco. Dziesiątki tysięcy torturowanych, najwstrętniejszych synów Hiszpanii, w której do dziś dnia szaleje bezprzykład-

ny terror, wołają o pomstę i sprawiedliwość, o usunięcie faszystowskiej klitki, rozdzającej Hiszpanię.

Nie chcemy nowego wrzesnia, nie chcemy aby dzieci nasze palono w nowych łazniach, Oświęcimach i Treblinkach i dla tego żądamy zniszczenia gniazda zarazy faszystowskiej, jaką jest Hiszpania gen. Franco.

Chcemy utrwalad pokojowe granice naszego kraju na Odrze i Nysie. Ale żeby ten cel mógł być w całej pełni osiągnięty, należy zewsząd usunąć wyłęgarnię faszystów i nowej wojny, a taka jest dzieła Hiszpania. Chcemy żyć i pracować, budować Ojczyznę, szczęście i potęgę naszego narodu.

Chcemy by na ziemi polskiej po wspaniałych spokojnie gospodarował chłop, pracował robotnik inteligent polski — i dla tego my, którzy najbardziej cierpieliśmy w tej wojnie, my, naród, który wie, co znaczy utrata wolności, pragniemy pełnej wolności dla narodu hiszpańskiego i żądamy całkowitej likwidacji zbrodniczych rządów gen. Franco.“

Głosy prasy francuskiej o interwencji Polski w sprawie Hiszpanii

PARYŻ. Inicjatywa polska przedłożenia sprawy gen. Franco Radzie Bezpieczeństwa jest żywo omawiana w prasie paryskiej. Podkreśla się ogólnie, że Stany Zjednoczone, których stanowisko wydawało się początkowo raczej negatywne, obecnie nie tylko godzą się poprzeć wniosek polski i przedyskutować na Radzie przedstawione

przez Polskę zarzuty, ale również według nadeszłych z Ameryki informacji, gotowe byłoby na konkretną akcję, jeżeli Polska dostarczy dowody, iż ucozeni niemieccy Hiszpani pracowali nad bronią atomową.

Dzienniki paryskie stwierdzają, że rzecznikiem departamentu stanu w Waszyngtonie, że do wiadomości departamentu doszły pewne fakty na temat urządzeń w okolicy Bilbao, przeznaczonych do fabrykacji bomb atomowych oraz prac prowadzonych przez filie I. G. Farben nad radarem.

Dziennik „ORDRE“, odwołując się do kół amerykańskich zapytuje wręcz: „Czy deklaratcja rzecznika departamentu stanu oznacza więc, że Waszyngton ma już tego rodzaju dowody“.

„POPULAIRE“ i popołudniowy „MONDE“ donoszą o postanowieniu rządu francuskiego, który zamierza poprzeć wniosek polski, przy czym „MONDE“ pisze: „Delegacja polska, otrzymawszy oficjalnie zapewnienie poparcia Francji, w dalszym ciągu przygotowuje swe wystąpienie“. „MONDE“ sądzi, że Polska wywsunie najpierw sprawę koncentracji wojsk hiszpańskich na granicy Pirenejów, a następnie zwróci uwagę na działalność uczonych i trustów niemieckich na terenie Hiszpanii w dziedzinie poszukiwań nad nowymi rodzajami broni.

„HUMANITE“ poświęca sprawie hiszpańskiej artykuł wstępny, w którym czytamy: „Francja może sobie tylko pogratulować, że kwestia hiszpańska została wprowadzona przez ambasadora polskiego na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa. Francja powinna poprzeć we wszystkich sferach inicjatywę polską. Niektórzy podają w wątpliwość rzeczywiste zagrożenie pokoju świata. My wszyscy, we Francji oraz w całym świecie, niebezpieczeństwa, które zawisło nad nami i nie możemy pozwolić, aby sprawa była ciągle przemierzana.“ (PAP).

Wszystkim życzliwym, którzy wzięli udział w nabożeństwach żelaznych, odprawianych za duszę

TADEUSZA JUSZCZAKOWSKIEGO

Pośchory W. P.

przed wszystkim Ks. prałatom Krasulskiemu, Ks. prof. Panasowi, Ks. prof. Szlachetkowi, oraz Dyrekcjom, profesorom i młodzieży Gimnazjum im. Batorego i Gimnazjum Chemicznego, oraz Kołom Zmarłych składamy najszlachetniejszą „Dług Zapłat“ 1737 Rodzice, Siostra i Narzeczeni.

Dnia 16 kwietnia o godz. 8 zostanie odprawiona w kościele O. O. Kapucynów Msza Święta za spokój duszy



HELENY z Sadowskich POJMANSKIEJ

zmarłej śmiercią tragiczną dnia 9 marca 1946 r. w Radomiu, o czym zawiadamiają

CÓRKA I SYN

1731

W KILKU WIERSZACH

* MOSKWA. W związku z zakończeniem obrad 15 plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR dziennik „Trud“ w artykule, sumującym wyniki plenum, pisze, iż wszechstronna troska o robotnika stawia na pierwszym planie zagadnienie walki o wykonanie z nadwyżką nowego planu 5-letniego.

* PRAGA. Czechosłowacki minister handlu zagranicznego Hubert Ripa powrócił z Moskwy, gdzie podpisał umowę handlową ze Związkiem Radzieckim.

* PARYŻ. W Essen odbywa się angielsko-francuska konferencja węglowa, w której z ramienia Francji bierze udział minister przemysłu Marcel Paul.

* LONDYN. Eskortacja wojsk radzieckich z Odesy do Kijowa, b. głównej kwatery radzieckiej w Mandurach, została zakończona rano 14 kwietnia.

* MOSKWA. Społeczeństwo radzieckie uroczysto obchodzi 16-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Majakowskiego. We wszystkich większych miastach organizowane są wieczory literackie, poświęcone pamięci wielkiego poety.

* LONDYN. Przywódcy „unii narodowej“ Venizelos i Kanelopoulos postanowili ustąpić z gabinetu na znak protestu przeciwko wysłaniu przez 160 członków parlamentu depeszy do króla greckiego Jerzego.

* MOSKWA. Na krótkim postoju w Moskwie zatrzymały się dwie dalsze grupy repatriantów polskich z Jarosławia i Tomoska. Na powitanie obydwóch grup przybyli przedstawiciele zarządu głównego ZPP, którzy przekazali repatriantom należne pieniądze oraz żywność na drogę.

Anty szumna reklama ani piękno pudelko nie konserwują obuwia tylko dobra pasta.

Pastą do obuwia „STANGARD“

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie. Lubelska F.ka pasty do obuwia Lublin Lubartowska 15 Tel. 40-94

Dzień panamerykański

NOWY JORK. (Obsl. wł.). Wszystkie republiki amerykańskie obchodzą dziś Dzień Panamerykański. Prezydent Truman wygłosi dziś specjalne przemówienie okolicznościowe. Amerykańska Izba Reprezentantów i Senat poświęcą dzień dzisiejszy wyłącznie sprawom panamerykańskim.

30.000 gości w Szczecinie

Uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą“

18 kwietnia br. rozpoczęły się w Szczecinie wielkie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą“.

Do miasta napłynęło ponad 30 tys. osób. Przy pięknej słonecznej pogodzie przybywają z różnych stron kraju pociągi, wiozące delegacje. Miasto przystrojone odświętnie wita muzyką orkiestr liczących gości. Ulice zapelniają się oddziałami młodzieży, defilującą ze śpiewem po starym grodzie piastowskim.

POMNIK „STRĄŻY“

Na boisku w Łasku Arkońskim odbywały się igrzyska sportowe, budząc duże zainteresowanie licznych widzów. W godzinach popołudniowych na placu Hołdu Pruskiego, gdzie stał ongiś pomnik Władysława, rozpoczęły się uroczystości, związane z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika „Trzymamy straż nad Odrą“. Nad ustawionymi dwiema kolumnami wznosi się wielki Biały Orzeł, obok znak Gryfa, a pod nim napis „Trzymamy straż nad Odrą“ oraz tablica ze słowami: „Bohaterom poległym w walkach na szlaku Bolesławowym Odry i Bałtyku“ — z datą, utrwalającą w historii Polski pierwszy pochód szczeciński, 13 kwietnia 1946 r.

Wokół placu ustawiły się nieprzebrane tłumy ludności oraz niezliczone oddziały młodzieżowe, które w ramach uroczystości zorganizowały ogólnopolski zlot. Dowódcą 12 dywizji piechoty, generał Lemontowicz składa raport ministrowi informacji i propagandy.

APEL POLEGŁYCH

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego ksiądz dziekan generalny Warchałowski dokonał poświęcenia pomnika, podkreślając w gorących słowach że dzięki Opactwu Ziemi Zachodniej powrócił do Polski, my zaś nowe granice przekazujemy po wieczne czasy przyszłym naszym pokoleniom. Z kolei minister Matuszewski dokonał zapalenia znicza ku czci bohaterów poległych w walce o odzyskanie polskiego Wybrzeża, a następnie — wśród uroczystego milczenia wielotysięcznych tłumów, przebranego tylko głuchym warczeniem wərbli — odbył się apel poległych.

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY

Po apelu poległych nastąpił wzruszający moment ślubowania młodzieży polskiej: „My, młodzież polska, spadkobiercy dumy, tradycji nieubłaganej walki o wolność, sprawiedliwość i demokrację, ślubujemy Narodowi Polskiemu stać niezłomnie na straży naszych granic na Odrze, Bałtyku i Nisie. Zgodnym wysiłkiem młodych rąk, serc i mózgów zagospodarujemy te ziemie, złączymy je na zawsze z Macierzą. Zbudujemy Polskę wielką i potężną, Polskę sprawiedliwości społecznej“.

W tej chwili przybywa sztafeta harcerska, niosąca ziemię z Gdańska pod pomnik „Trzymamy straż nad Odrą“. Woreczek z ziemią odebrał min. Matuszewski, który wysypał go pod cokół pomnika. Chóralne odpiewanie Roty przez wielotysięczne rzesze zakończyło uroczystości na placu.

POLSKA FLOTA W POROIE

W godzinach wieczornych w ramach ogólnopolskiego zlotu młodzieży na Wałach Chrobrego, nad wybrzeżem portowym, odbyły się wielkie pokazy.

Na trybuny, ustawione na Wałach Chrobrego, wkroczyli: Prezydent KRN Bierut, Premier Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Rola-Zymierski — w otoczeniu człon-

ków KRN, Rządu, generalicji oraz przedstawicieli społeczeństwa z całej Polski.

Obok uszeregowwały się oddziały wojskowe oraz delegacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi. Pokazy rozpoczęły się wejściem do portu jednostek Polskiej Marynarki Wojennej, po czym wojewoda Bor-kowicz powitał przybyłych dostojników państwowych.

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta.

PREZYDENT BIERUT WITA MŁODZIEŻ

Z kolei Prezydent Bierut powitał zgromadzoną młodzież następującymi słowami: „Młodzieży polska! Witam Was w prastarym polskim Szczecinie, witam Was na prastarej piastowskiej ziemi polskiej, witam Was nad Morzem Polskim! Wasz tak

liczny zlot na Ziemi Odzyskanej, aby uczcić wielką rocznicę wyzwolenia Pomorza, uważam za dokument waszej miłości dla historii Polski, dla tych ziem, które są zroszone krwią naszych przodków, które są siane popiołami bohaterów polskich bohaterów, którzy zakładali nasze Państwo, stworzyli tu na tych ziemiach naszą historię. Wierzę, że otoczyście ziemię tę miłością swoją, że ograniczycie ją swoim młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Wierzę, że gdy skończycie szkoły, przybędziecie na te ziemie, aby jako inżynierowie, technicy, budowniczowie, kapitanowie, marynarze roznieśli po całym morzu polskie sławę naszego narodu.

Niech żyje młodzież polska! Niech żyje Polska!“

PRZEMÓWIENIE

PRZEDSTAWICIELA MŁODZIEŻY

W imieniu młodzieży zabrał głos komentator zlotu ob. Laton, podkreślając, że tak jak młodzież polska potrafiła w czasie okupacji ważyć o Polskę, tak obecnie potrafi pracować, aby ją odbudować.

„Stwierdzamy, że żadna siła, ani żadne ataki Churchilla nie odsuną nas od Odry i Nisy. My, młodzież, przyrzekamy wiernie trzymać straż nad Odrą, przyrzekamy dla obrony tych ziem oddać życie i krew. Staniemy gotowi na każdy zew, nie zawiedziemy, gdy będzie chodziło o całość naszych granic“.

Z kolei nastąpiły pokazy młodzieżowe, na które złożyły się tańce folklorystyczne i piosenki harcerskie oraz zapalenie ogni nad Odrą, które się ciągnęły białą od Szczecina do granic woj. pomorskiego. (PAP)

Mydło „JAWA“ i „PLON“
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

TRZY PRAWDY

Przemówienie Prezydenta KRN na uroczystościach w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Tym niemniej nie możemy pominąć milczeniem głosów nam niechętnych, które wypowiadają tu i ówdzie wpływowi politycy konserwatywni w rodzaju p. Churchilla, niedawnego premiera Anglii. W swym znanym przemówieniu, wygłoszonym w Stanach Zjednoczonych, p. Churchill zakwestionował słusność wysiłków Polski do utrwalenia swych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej. Zarzuca on nam, Polakom, że zbyt jesteśmy jakoby chciwi na ziemię i że niepotrzebnie posunęliśmy się aż tak daleko na Zachód. Jakoś trudno przekonać p. Churchilla, że Polska chce żyć i rozwijać się, a nie mogłaby tego osiągnąć bez terytorium, odpowiadającego liczbie jej ludności i charakterowi gospodarki przeważnie rolniczej. Zamyka on oczy na to, że część ludności polskiej musiała co roku emigrować do Niemiec w poszukiwaniu sezonowej pracy rolniczej, właśnie na terenach obecnie odzyskanych ziem między Odrą i dawną granicą polską. Chłopi polscy emigrowali również do

innych krajów, gdyż brak ziemi na karłowatych gospodarstwach chłopskich uniemożliwiał pełne zatrudnienie wolnych rąk rolniczych. Ani te, ani inne argumenty nie przekonywują p. Churchilla i trzeba dojść do wniosku, że bynajmniej nie zależy mu na tym, aby Polska miała normalne możliwości bytu i rozwoju.

Po historycznej decyzji w Poczdamie, która była wyrazem jednomyślności trzech wielkich mocarstw — p. Churchill nie przesłał, jak widać z jego ostatniej mowy, interesować się Polską. Uznał on za potrzebne zakwestionować słusność decyzji poczdamskich.

Do czegoż zmierza jego obecne stanowisko? Zmierza ono do tego, aby podważyć jedność i współpracę w zwycięskiej koalicji antyniemieckiej, co w rezultacie musi doprowadzić do ponownego odrodzenia się sił ekspansji niemieckiej. Wierny tradycjom polityki konserwatywnej, stawia on jeszcze raz stawkę na Niemców w tym samym duchu, jak w roku 1938 stawiał w Monachium Chamberlain. Jakkż paradoksalnie wygląda fakt, że Churchill, który zwalczał w 1938 r. Chamberlaina, dziś wstępuje w jego ślady. Monachium zrodziło ostateczną wojnę. P. Churchill najwidoczniej pragnie powtórzenia.

Doświadczenia historii nie oddziaływały, jak widać, na polityków tego typu.

My jednakże winniśmy unieść ocenę, czego się możemy spodziewać od p. Churchilla. P. Churchill miał i ma dotychczas zwolenników w Polsce. Marzą oni również o przyszłej wojnie, sądząc, że przywróciłaby im utraconą władzę. Ale jest to złudzenie. Każda przyszła wojna wskutek ekspansji niemieckiej nie może ominąć Polski. Ewentualne zwycięstwo Niemców nie służy z sobą nieodwołalnie zglębieniu Polski.

Naród polski pragnie trwałego pokoju na zewnątrz, niemniej pragnie spokoju i jedności wewnątrz kraju. Zle czynią ci, którzy jedność tę pragną osłabić w chwili tak odpowiedzialnej i osobliwej, jaką naród nas przeżywa. Jest to chwila odbudowy i odrodzenia sił narodu po najstraszliwszej katastrofie niewoli, która nam to siły wyczerpała.

„Ludziom, którzy nie są zadowolonymi i

zamięt w umysłach ludzkich, musimy powiedzieć:

Są trzy prawdy, które winniście zrozumieć, zwłaszcza tu na Ziemiach Odzyskanych, jeśli macie odrobinę dobrej woli do temu:

Pierwsza prawda: że Szczecin i ziemię piastowską nad Odrą i Nisą mogli powrócić do Polski tylko dzięki polityce, którą podjęła wbrew „rządom“ emigracyjnym Krajowa Rada Narodowa.

Druga prawda: że przyjaciele p. Churchilla, którzy dziś zabiegają, aby rozdzielić Polskę — nigdy nie byłoby w stanie ani zdobyć, ani utrzymać granic polskich nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

I trzecią prawdą jest ta, że odbudowy Polski w nowych jej granicach może najpomyślniej dokonać tylko zjednoczona, zwarta ideologicznie, zdecydowanie odporna przeciwko zakusom reakcji, wsparta mocno na ścisłym przywiązaniu robotników, chłopów i inteligencji pracującej — demokracja polska!

Te trzy prawdy zawierają w sobie całość kształtujących różnic politycznych między kształtującą dzisiejsze życie w odrodzonej Polsce demokracją — a stojącą poza narodem i przedstawiającą się mu reakcją. Ci, co stoją na boku, jeszcze nie zdecydowali, chwilej, wyczekuj — mają łatwą możliwość wyboru i wyboru tego winni dokonać jak najszybciej.

Naród pragnie spokoju i szybkiej odbudowy zrujnowanego przez najeźdźcę kraju. Leży przed nami ogrom zadań i potrzeb, które wymagają natężonej, ofiarnej, gorącego zapałem i entuzjazmem przenikniętej pracy. Nie więcej pracy tej wymagają odzyskane przez nas ziemie piastowskie. Nie szczędźcieł pracownicy, nasz krwi nieodczepnej, przelewanej w ciągu długich wieków, aby nie dać zbójckim hordom krzyżackim wydrzeć sobie tej ziemi!“

„Obywatele!

Nie skąpmy — Ojczyźnie pracy i nie skąpmy jej serca!

Zjednoczmy się po bratersku w wysiłku twórczym na odbudowę Polski wolnej, niezależnej, silnej wewnętrznie, zwartością jej szeregów i szczepiliwej ofiarną, gorącą, serdeczną pracę wszystkich obywateli!“

Za mało jeszcze czytamy I ogólnopolski zjazd prasy ludowej

WARSZAWA, 15.4. W dniu 14 bm. rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli prasy ludowej.

Po wyborze prezydium przewodniczący zjazdu min. Putek w imieniu NKW SL przywitał zebranych na sali redaktorów prasy ludowej i przybyłych na zjazd gości w osobach ministra kultury i sztuki Kowalskiego, ministra zdrowia Litwina, dyrektora Kontroli Państwa min. Grubickiego, przedstawicieli „Czytelnika“, Spółdzielni „Spółka“ i innych.

Że za mało jeszcze czytamy — zakończył min. Putek — świadczy fakt, że w 1938 r. przeszło przez urzędy pocztowe 261.320.000 egzemplarzy gazet, a w 1945 r. tylko 37 milionów.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny SL A. Korzycki, który wygłosił referat pt. „Rola ruchu ludowego a sytuacja

Polski“, po czym redaktor naczelny „Dziennika Ludowego“ ob. M. Kubiński w referacie „Prasa ludowa wczoraj, dziś i jutro“ przedstawił rozwój publicystyki ludowej.

Następnie generalny komisarz Premiiowej Pożyczki Odbudowy Kraju Wiktor Kosiński, zapelował do przedstawicieli prasy ludowej, aby na łamach swoich organów popularyzowali ideę pożyczki, zaznaczając, że to jest pierwsza w historii Polski pożyczka, przeznaczona w całości na odbudowę kraju.

Z kolei wiceprezes Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej poseł Stanisław Cieślak zapoznał zebranych z programem „Gospodarczej odbudowy wsi polskiej“.

Na referacie ob. Cieślaka zakończono obrady pierwszego dnia.

KOLUMNA KOBIETY

Świąteczne uciechy Bubusia

Zbliżają się święta wielkanocne, a z nimi mnóstwo nowych wrażeń dla Bubusia. Po okresie porządków domowych, pieczeniu i przyrządzaniu potraw, Bubus z zapartym tchem oczekuje świąt.

Pierwszy i drugi dzień Wielkiej Nocy niesie Bubusowi mnóstwo nowych przeżyć. Nie będzie jadł kaszki, zupki, jarzyn; dziś od rana do wieczora będzie jadł zimne mięso, jaja na twardo. Tak każe zwyczaj bardzo dogadzający starszym, nie po-

trzebują bowiem gotować, skrobać kartofli, zmywać rondla.

Już po pierwszym śniadaniu Bubus czuje się syty, bo przepada za kielbasą, której najadł się dowoli. Następnie wędruje mały z rodzicami do znajomych. Siada tu przy stole z dorosłymi, słucha ich rozmów, często niezrozumiałych, często niedorzecznych, często będących wynikiem podniecenia alkoholem. Już mniej mu smakują potrawy wielkanocne, je przez łakomstwo,

niezdolny jest kontrolować swych możliwości: szynka z musztardą układa się w jego brzuszku z tłustym schabem, ciężkostrawnym bigosem. Je w minimalnych porcjach, „odrobinkę“, ale ciekawość każe mu próbować wszystkiego. Wreszcie wpada na cudowny pomysł; właśnie dorosli wychylają kieliszek wódki. „Bubus chce wódki“ — woła głosem niecierpliwym sprzeciwu. „Daj mu umoczyć usteczka“ — zwraca się matka do ojca — „bo będzie grymasił i płakał“. Języczek Bubusia dotyka słodkiej nalewki. „Dobre! daj jeszcze!“ — woła malec.

„Bubus zuch, dzielny chłopak!“ — podziwia otoczenie. „Bubus prawdziwy mężczyzna“ — odzywają się głosy biesiadników. Kieliszki dorosłych zbliżają się do warg dziecka. „Tylko troszeczkę, tylko kropelkę“ — upomina matka zachwycona „męskim gustem“ jedynaka. Ojciec z dumą, głaszcze go po głowie.

Rozochocony Bubus szaleje, popisuje się wymową, plecie przedziwne głupstwa, którymi doskonale bawią się dorośli. Duszne, przesycone dymem papierosów powietrze przepływa przez delikatne płuca dziecka.

Ocieźlają, obżarty Bubus, zlekka zamroczony alkoholem, usypia wreszcie na kolanach matki.

To, czym jest wódka dla dziecka, jak je podnieca, jak działa na system nerwowy, na korę mózgową, jak zmniejsza odporność organizmu — mówi medycyna. Ja tylko stwierdzam, że uczestniczenie Bubusia w uroczach dorosłych, słuchanie rozmów starszych podnieconych kieliszkiem, a robiących sobie z Bubusia zabawę, jest wysoce dla niego szkodliwe pod względem wychowawczym. Bubus nabiera przekonania, że wódka jest symbolem męskości, bawi się niesmacznym często rozochoconiem starszych, a nieraz nawet z drwiącą pogardą zaczyna patrzeć na ich wyczyny poalkoholowe.

Doprawdy — je mi się, że znacznie szczęśliwszym byłoby dziecko, gdyby w okresie świąt pozwolono mu nie odbiegać od normalnego trybu życia, od normalnych posiłków, nieznacznie tylko urozmaiconych potrawami wielkanocnymi, oraz gdyby dzień ten mógł spędzić na zabawie z rówieśnikami, płatać figle w stylu dziecka, a nie w stylu podochoconego, dorosłego człowieka.

Niech Święta Wielkanocne staną się wartościowym okresem w życiu Bubusia, niech nie gwałcą subtelnej struktury psychicznej dziecka.

Mgr H. Mystkowska

Gotujemy smacznie i tanio

Zbliżają się święta — niejedna gospodyni na pewno jest w kłopotcie co to upiec na te święta? a jednak trzeba coś zrobić — szczególnie dla dzieci, przecież te maleństwa czekają tylko na to, aby mamusia coś słodkiego zrobiła. Ale co?

Otóż ja wam dopomogę. Mamy przecież paczkę UNRRA, w niektórych są orzeszki amerykańskie, czekolada mielona, pudding, dżem (jame), a nawet z herbatników znajdujących się w paczkach można coś upiec, jeżeli coś niecoś dołożymy.

TANI PASZTET

Pół kg wątróbki, 20 dkg słoniny, jedna moczona bułka i zawartość mięsa z puszki UNRRA.

Zrumienić lekko dwie duże cebule i włożyć do niej wątróbkę i dusić około dwudziestu minut, słoninę ugotować na miękko. Gdy wątróbka wystygnie, przepuścić przez maszynkę (3 razy) wraz z mięsem z puszki i wyciśniętą bułką i sosem, który pozostał z wątróbki. Słoninę pokrajać w kostki — dodać trzy żółtka, soli i pieprzu do smaku, pianę z pozostałych białek i wszystko razem wymieszać, wyłożyć do wysmarowanego rondla i wstawić do duchówki — piec około jednej godziny.

MAZUREK CZEKOLADOWY

(nie pieczony)

Przed wszystkim trzeba przygotować sztery wafle, 20 dkg masła, 20 dkg cukru i dwa żółtka — utrzeć na pianę, następnie wysypać czekoladę UNRRA i wszystko razem ucierać jeszcze z 10 minut. Wafle powinny być kwadratowe, dwa położyć ściśle obok siebie na deszczu lub białym papierze, rozsmarować na nich połowę masy, przyłożyć znowu dwoma wafelami i znowu posmarować pozostałą masą szerokim, maczanym w gorącej wodzie nożem, aby mazurek miał gładki i ładny wygląd. Można ugarniować np. słiekami orzechami i postawić w chłodnym miejscu.

MAZUREK

Z ORZESZKÓW AMERYKANSKICH

Przed wszystkim orzeszki trzeba oczyścić z łupinek, jest to rzecz bardzo łatwa, całkiem po prostu wziąć garść orzeszków, potrząść lekko drugą ręką, kilka razy dmuchnąć i łupinki ulecą w powietrze. Oczywiście orzeszki przepuścić przez maszynkę.

Oddzielnie utrzeć do białości 6 żółtek z 20 dkg cukru, dodać zapachu wanilinowego, wysypać zmielone orzeszki, utrzeć cztery herbatniki na tarce i też wysypać, z pozostałych białek ubić tęgą pianę i wszystko

razem lekko wymieszać, rozsmarować na przygotowane przedtem ciasto kruche i wstawić do duchówki.

Ciasto kruche. Ciwierć kg maki, wyrobić rękoma z 15 dkg masła lub smalcu, dodać dwa żółtka i kwaśnej śmietany lub mleka tyle ile ciasto zabierze, uważać aby nie było za twarde — dodać pół paczki proszku do pieczenia lub sody oczyszczonej — ciasto dobrze wyrobić, cienko rozwałkować, położyć na posmarowaną blachę, rozsmarować wyżej wymienioną masę orzechową i wstawić do duchówki. Piec około pół godziny.

Cioła Ada

Sadźmy krzewy owocowe

Jeżeli chcemy mieć w ogródku oprócz drzew jeszcze inne trwałe rośliny nie przemijające z roku na rok i przynoszące dużo pożytku i przyjemności — to zwróćmy uwagę na krzewy owocowe. Stosunkowo mało wybredne na glebę, nie zajmując wiele miejsca, dadzą się pogodzić w uprawie współzręcznej zarówno z warzywami, jak z drzewkami owocowymi, a także na rabatach kwiatowych nie psują harmonii. W ostatnich czasach daje się powszechnie zauważyć wzrost zainteresowania owocami jagodowymi, a więc szczególnie malinowymi i porzeczkami ze względu na możliwość szerokiego zastosowania ich w przetwórstwie.

Maliny są doskonale do spożycia na surowo, poza tym służą do wyrobu wszelkiego rodzaju konfitur, dżemów, soków, marmolad itp., a suszone owoce malin odgrywają dużą rolę w lecznictwie.

Porzeczki oprócz różnych doskonałych przetworów nadają się przede wszystkim do wyrobu win, stąd też wiele osób nazywa te owoce „winogronami naszego klimatu“. Umiejętnie przyrządzone wina z porzeczek bywają tak doskonałe, że nieraz zupełnie imitują oryginalne wina gronowe. Ze względu na duże zastosowanie w gospodarstwie domowym owoców jagodo-

wych, uprawa ich powinna być jak najbardziej propagowana.

Wszystkie krzewy na wiosnę staramy się sadzić możliwie wcześnie, a to dlatego, że rozpoczynają one szybko vegetację. Malina spotyka się w naszych lasach, jako dziko rosnąca, ma owoce małe, ale nadzwyczaj aromatyczne. Odmiany ogrodowe, uszlachetnione o dużych owocach, odziedziczyły upodobania, żyjących w dzikim stanie i specjalnie lubią miejsca wilgotne i zlebką ocienione. W ogródku najodpowiedniejsze miejsce dla malin będzie wzdłuż płotu, czy ogrodzenia. Sadzić można je w dwóch rzędach, rząd od rzędu o 1 metr, w rzędzie zaś co 50 cm. Wadą malin dla małych przestrzeni jest zdolność dawania dużej ilości odrostów i zarastanie potem części ogródka. Łodyga maliny trwa 2 lata, a potem zostaje zastąpiona przez inną, która w pierwszym roku tylko wyrasta, a na drugi rok dopiero owocuje i stopniowo zastyga. Dlatego też pielęgnując maliny i chcąc nie dopuścić do zbytniego ich zagęszczenia, należy wczesną wiosną zrobić przegład. Stare, suche pędy usunąć zupełnie, z młodych, których bywa zwykle sporo, zostawić tylko 4—6 najsilniejszych i te skrócić o jedną trzecią długości. Przez przycięcie wzmacniamy krzaki, zmuszając

dolne oczka do wybiecia i wywołujemy silniejsze owocowanie.

Sadzi się maliny wzdłuż wyciągniętego sznurka, krzaczki przycina się, pozostawiając 25—30 cm nad ziemią, dłuższe korzenie należy skrócić. Owocowanie zaczyna się dopiero w drugim roku po posadzeniu. W czasie wzrostu pielęgnacja polega na utrzymaniu gleby w stanie pulchym i usuwaniu chwastów, oraz przekopaniu ziemi na wiosnę między krzakami. Maliny mają 2 typy odmian: takie, które raz owocują i powtarzające, te ostatnie nadają się tylko do ogródków amatorskich, pierwsze zaś są więcej handlowe. Plantacja malin może 10 lat trwać w jednym miejscu, potem należy nową założyć gdzie indziej. Z odmian raz owocujących polecić można: Malborough i Goliath, z powtarzających: Fa-stolff.

Najcenniejszym krzewem owocowym jest porzeczka, choćby dlatego, że odznacza się wielką plennością. Porzeczki dzielą się na 2 zasadnicze typy, o owocach czerwonych, różowych, lub białych, i o owocach czarnych, charakterystycznych pod względem zapachu.

Porzeczka jest niewybredna na glebę, woli miejsca wilgotne, udaje się doskonale na wystawie północnej i nawet w cieniu. Na słońcu jednak wydaje lepsze owoce szczególnie dla wyrobu win, gdyż słodsze. Porzeczka czarna może rosnąć na glebach gorszych, białe zaś i czerwone wymagają trochę lepszych warunków.

Do sadzenia najlepiej jest wybierać kilkuletnie, zdrowe krzewy. Białe i czerwone sadzi się w odległościach co półtora metra w obu kierunkach, czarnym zaś daje się odległości większe do 2 metrów, ponieważ bardziej się rozrastają. Krzaki sadzi się w wykopane odpowiedniej wielkości dołki. Po posadzeniu pędy porzeczek muszą być przycięte. Owocowanie rozpoczyna się w 3-cim roku, wtedy też należy przystąpić do pierwszego zbioru. Ponieważ krzaki wyczerpują się corocznym obfitym owocowaniem, więc przynajmniej co 3 lub 4 lata trzeba je porządnie zasilić obornikiem. Pielęgnacja w czasie wzrostu polega na przekopywaniu, spulchnianiu i odchwaszczaniu ziemi. Odmiany do polecenia są następujące: Holenderska czerwona i biała, Czerwona wersalska, z odmian czarnych: Czarna zwykła i Neapolitańska.

Int. J. Honeczarek

Porady kosmetyczne

ŚWIĘTA

Święta dla kobiet pracujących powinny być odpoczynkiem. Niestety zbyt wiele spędza swój wypoczynek nieracjonalnie. Rezultat taki — że starzeją się przedwcześnie.

Dla niejednych kobiet święta są umęczeniem: świąteczne porządki, pieczenie ciast, pełno gości, siedzenie nocne przy bridge'u, w powietrzu gęstym od dymu papierosowego, spożywanie większych ilości zimnych potraw i alkoholu.

Takie święta są źle wykorzystane, a przecież każda z nas właśnie w tym okresie pragnie wyglądać jak najlepiej.

Chaotycznie, nieumiejętnie zorganizowana praca — męczy bardziej, niżli dzień roboczy. I jak tu mówić o dobrym wyglądzie i racjonalnym konserwowaniu zdrowia i urody.

Wiemy o tym, że nadmierne używanie pokarmów obojętnych w tłuszczu jest bardzo szkodliwe; organizm źle je przyswaja, nie spala i w tym wypadku cierpi nie tylko żołądek, ale najczęściej skóra, na której odbija się wszystko: i niedospane noce i niewłaściwy pokarm.

Dam paniom radę: otóż po ukończeniu świątecznych porządków i zakupów postarajmy się poświęcić wyłącznie swej twarzy, ze dwie godziny czasu, na dokładne jej oczyszczenie. Najlepiej wykona to siła fachowa.

Nie zawsze piękna fryzura, kapelusz czy suknia, a nawet zręczne użycie kosmetyków barwiących, zdoła odświeżyć zmęczoną twarz.

Zasadą kobiety powinny być; nie dać się!

Przed wojną każda prawie instytucja społeczna organizowała dla swoich członków świąteczne wywczasy, we dworach, pensjonatach i uzdrowiskach, gdzie za niewielką opłat można było naprawdę wypocząć i nabrać sił.

Dzisiaj nie wszyscy mogą sobie pozwolić na taki wypoczynek. Polecam przeto dużo ruchu na świętym powietrzu. Spacer, powiedzmy za miasto w dzień pogodny, dobry dwugodzinny marsz, aż do uczucia przyjemnego zmęczenia. Skóra nabierze koloru, ożywi się, krew będzie szybciej krążyć, płuca oczyszczą się — a rezultat: dobry sen, apetyt jeszcze lepszy. Ludzie, którzy używają dużo ruchu na powietrzu, są beztroszy i weseli.

Szybko miną te krótkie dni świąteczne; a jeśli dobrze wykorzystamy je, to praca, do której wrócimy, wyda się nam łatwiejsza, a problemy życiowe prostsze.

Życzę Paniom „Wesołych świąt“ i wstrze-
miedliwości.

Irena Lorencowa

Zołnierze subskrybują Pożyczkę

Pożyczka Odbudowy Kraju, jak każda inna akcja państwowa, w szeregach wojska przechodzi sprawnie i szybko. Cyfry niżej przytoczone świadczą wymownie, że żołnierz nasz i tym razem nie zawiodł.

Już na drugi dzień po ukonstytuowaniu się Wojskowego Okręgowego Komitetu Pożyczki Odbudowy Kraju pod przewodnictwem Dowódcy Okręgu, gen. dyw. Bewsiuka, zostały wyłonione we wszystkich jednostkach Okręgu Wojskowego Lubelskiego odpowiednie komitety oddziałowe.

Według stanu na dzień 12 kwietnia suma subskrypcji wynosiła 215.000 złotych, już drugiego dnia suma ta wzrosła do 370.000 złotych. Dnia 14 kwietnia subskrybowana suma wynosiła 800.000 złotych.

W garnizonie lubelskim jednostki ppłk. Leonharda 100 procent składu osobowego subskrybowało Pożyczkę Odbudowy Kraju. Począwszy od dowódcy jednostki, kończąc na kanonierach, wszyscy z pełnym zrozumieniem ważności sprawy dołożyli swój grosz do odbudowy państwa.

Płk. Leonhard mówi prosto, po żołniersku:

— „Pieniądze nasze dane na Pożyczkę, nie przepadną. Wrócą się nam w takiej, czy nowej domy, fabryki, drogi, z których my sami będziemy korzystać. Nasze, żołnierszy, zadanie nie jest skończone. Wywalczyliśmy Polskę, teraz musimy własnymi

siłami ją odbudować. Subskrypcja pożyczki jest obowiązkiem każdego Polaka, a tymbardziej żołnierza.”

CO MÓWIĄ ŻOŁNIERZE:

Plutonowy Rolirat Kazimierz, szef baterii, odznaczony m. in. brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”, medalami „Za Warszawę”, „Za Berlin”, „Za Odrę, Nisę i Baltyk” subskrybował 200 złotych. Jest on w pułku od początku istnienia i brał udział we wszystkich walkach. Pod Kołobrzegiem był ranny. Mówi, że jeśli za kraj krewo się przelało, to teraz nie poszczędi tych kilku złotych na odbudowę kraju. Tak rozumuje każdy żołnierz, który ścigając Niemców, widział zniszczenie kraju, widział spalone wsie i miasta.

19-letni kanonier Judasz Jan ze Słaska, który wstąpił ochotniczo do W. P., dał na pożyczkę 50 złotych. „Wprawdzie nie jest to wiele — mówi kanonier Judasz, — lecz cały żołd mój miesięczny wynosi 45 złotych. Jeśli wszyscy żołnierze dadzą po 50 złotych, to zbierze się pokaźna suma, która pomoże naszemu Rządowi odbudować Polskę.”

Kanonier Jankowski Marian, który walczył pod Szczecinem, forsował Odrę i Nisę, za co został odznaczony kilkoma medalami, tłumaczy po żołniersku „na chłopiecki rozum”, że za 45 złotych (jego żołd), można kupić parę cegieł na odbudowę domów.

Plany Teatru Domu Żołnierza

Teatr Domu Żołnierza, który swoim „Świerszczem za kominem” zdobył świadectwo dojrzałości teatralnej, jakim jest uzyskanie konwencji Zaw. Związku Artystów Scen Polskich, ujawnia swoje plany repertuarowe: dogłębiająca końca próby wio senej rewelacji. Tytuł — „Powitanie bżów”. Autorzy — Br. Brok, Zdz. Gozdawa i W. Stępień. Premiera — święta Wielkanocna. — Program zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Nowe, melodyjne piosenki, „Dyngus-śmigus” w ludowo-tanecznej stylizacji Marii Grodzkiej, perleka humoru komediowego Antoniego Czechowa „Oświadczyliśmy” w nowym opracowaniu, arcydowcipne scenki z najnowszej komedii muzycznej Zdz. Gozdawy i W. Stępnia „Trzej Muszkieterowie” i wiele wesołych aktualności. Reżyseruje Broni-

śław Brok. Udział bierze cały zespół. W ślad po premierze na wanszat idzie nie lada sensacja, bo w najczarowniejszą z baśni powiązane baśniowe sceny z... „Balladyny”! Juliuszowi Słowackiemu partnerować będzie w programie nie byle kto, bo sam Aleksander Fredro ze swoim jednoaktowym arcydziełem „Nikt mnie nie zna”. Teatr Domu Żołnierza, najmłodszy z zawodowych teatrów w Polsce, wystartował do konsekwentnej drogi repertuarowej. Naprzemian z małą rewiową formą, którą musi ze względów technicznych uprząwać — będzie sięgał do dramaturgii wysokiej klasy. Publiczność lubelska potrafi to należycie ocenić, a teatr zaskarbił sobie nowe rzesze prawdziwych sympatyków.

Ze sportu

Zołnierze otrzymali nagrody

W dniu wczorajszym elewi Podoficerskiej Szkoły 7 pp., oraz elewi Podoficerskiej Szkoły 5 p. art., biorący udział w biegu Gazety Lubelskiej pod hasłem „Trzymamy Straż nad Odrą”, otrzymali z rąk swoich dowódców w obecności naczelnego redaktora „Gazety Lubelskiej” nagrody zespołowe i indywidualne.

Nagrodę zespołową, oraz drugą i trzecią indywidualną DOW otrzymali biegacze z plechoty, natomiast pierwszą i czwartą indywidualną — zawodnicy ze szkoły artyleryjskiej.

Podkreślić należy wyczyn elewów, którzy do biegu stanęli w pełnym umundurowaniu wojskowym po „odbiciu” defilady

Zastępstwo fabryczne w Lublinie

Firmy „WALOR”

Bernardyńska 28 m. 5 telefon 34-87.

A. OLEKSIUK

Przyjmuje zamówienia i dostarcza na miejscu w Lublinie, na prowincję za zaliczeniem pocztowym

maść od świerzbu
czopki glicerynowe
czopki hemoroidalne
phitina

1749

Jednostka gen. Melenasa w ciągu jednego dnia objęła subskrypcją prawie 80 pr. składu osobowego.

Kpt. Kisielsko wniósł gotówką 3.000 zł., szer. Gołanek Stanisław, odznaczony medalem „Za Odrę, Nisę i Baltyk” subskrybował na pożyczkę 4-miesięczne pobory. Podpisując listę subskrypcyjną, powiedział: „Chcę, żeby grzyzy i zgłuszcza jak najprędzej z Polski zniknęły”.

Akcja subskrypcyjna w wojsku trwa. (ibk).

Zabawki dziecięce.

Bujaki dziecięce, kasetki klockowe, wózki do lalek, konie bujaki, wózki drabiniaste, kołyski dla lalek, konie na kółkach.

ROWERY: kompletne nowe i części do rowerów. MEBLE: biurka, stoły, szafy, krzesła gięte i wieszaki.

poleca firma. **JAN ZAWISZA**

Lublin, Królewska 11 telefon 32-23.

1636

Z KRAJU

SPOTKANIE DZIAŁACZY ZWM

WARSZAWA. Dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się w sali Krajowej Rady Narodowej pierwsze spotkanie działaczy Związku Walki Młodych z okresu walki zbrojnej z najeźdźcą niemieckim.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ODDZIAŁÓW R.T.P.D.

WARSZAWA. W trzydniowych obradach ogólnopolskiego Zjazdu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poświęconego akcji letniej, biorą udział kierownicy poszczególnych oddziałów, pełnomocnicy wojewódzcy, delegaci kuratorów, przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, KCZZ, Zarządu Miejskiego, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i CKOS.

UROCZYSTOŚĆ ESPERANCKA

WARSZAWA. W dniu 14 b. m. odbyła się na cmentarzu żydowskim w Warszawie uroczystość w związku 29-jej rocznicy śmierci twórcy międzynarodowego języka Esperanto — dr. Ludwika Zamenhafa. Grób Zamenhafa został odnowiony i udekorowany kwiatami i flagami z zieloną gwiazdą esperancką.

M/S SOBIESKI W GDAŃSKU

GDANSK. Do portu gdańskiego przybył po raz drugi po wojnie M/S Sobieski, przywożąc z Anglii na swoim pokładzie 2.004 żołnierzy polskich, w tym 41 oficerów. Po wylądowaniu transportu M/S Sobieski u-

dał się w podróż powrotną do Anglii, zabierając z sobą 180 polskich marynarzy jako uzupełnienie załóg dla M/S Batory i M/S Sobieski.

MIN. WYCECH NA WYBRZEŻU

SOPOT. Bawiący na Wybrzeżu z okazji 1-jej rocznicy Wyzwolenia Gdańska i Gdyni, minister Oświaty Wycech zwizytował szereg szkół w Sopocie, Gdańsku, Gdyni, Wejherowie oraz nadał akt erekcyjny gimnazjum im. Stefana Żeromskiego.

UZNANIE ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH DLA K. ADWENTOWICZA

KRAKÓW. W ubiegłą niedzielę przed zorganizowanym dla robotników fabryk krakowskich przedstawieniem „Ojca Strindberga”, odbyła się wzruszająca spontaniczna owacja robotników dla dyr. Karola Adventowicza. Delegacje wszystkich fabryk krakowskich wręczyły artyście piękny kosz kwiatów wraz z artystycznie wykonanym albumem oraz specjalnym adresem z podpisami robotników.

PZL ROZPOCZYNAJĄ PRODUKCJĘ 150 SAMOLOTÓW

RZESZÓW. Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu, po wykonaniu w listopadzie ub. r. próbnego samolotu szkolnego S1, skonstruowanego przez polskiego inżyniera por. Stankiewicza, przystępują obecnie do produkcji seryjnej 150 samolotów podobnego typu.

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Z SIEDZIBĄ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 260

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W LUBLINIE

Biuro Al. Racławickie 4 m 3. Magazyny ul. Długa 3 oraz Rzeźnia Miejska w Lublinie

AGENCJE POWIATOWE NA POWIAT:

1. Biela Podlaska — Porzeczny Roman, Biela Podlaska, ul. Jatkowa 18.
2. Białgoraj — Powiat. Spółdz. Roln.-Handlowa w Białgoraju
3. Chełm — Powiat. Spółdz. Roln.-Handlowa w Chełmie
4. Hrubieszów — „Piłg” Powiatowa Spółdz. Rolniczo-Handlowa w Hrubieszowie
5. Janów Lubelski — Ohmiel Franciszek, Janów Lubelski, Kilińskiego 1
6. Krasnostaw — Wójcik Edward, ul. Zamkowa 2 m. 3 w Krasnymstawie.
7. Kraśnik — Powiat. Spółdz. Roln.-Handlowa w Kraśniku
8. Lubartów — Kurowski Karol, ul. Główna 17 w Lubartowie
9. Lublin — Jakubas Jan w Lublinie, ul. Kowalska 4
10. Łuków. — „Go podarż” Powiat. Spółdz. Rolniczo-Handlowa w Łukowie
11. Opole Lubelskie — Okręgowa Spółdz. Rolniczo-Handlowa w Opolu Lubelskim
12. Parczew — „Rolnik” Okręgowa Spółdz. Rolniczo-Handlowa w Parczewie
13. Puławy — Mazurkiewicz Jan, Puławy, Rzeźnia Miejska
14. Radzyń — Wygowski Aleks., Radzyń, Rzeźnia Miejska
15. Siedlce — Powiat. Spółdz. Roln.-Handlowa w Siedlcach
16. Tomaszów Lub. — Okręgowa Spółdz. Rolniczo-Handlowa w Tomaszowie Lubelskim
17. Włodawa — Pow. Spółdz. Roln.-Handl. we Włodawie
18. Zamość — „Saop” Pow. Spół. Rol.-Handlowa w Zamościu

Instytucja pracuje na prawach wyłączności.

Centrala Skór Surowych kupuje wszelkie skóry surowe i skóry futerkowe.

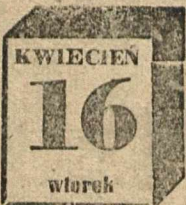
Za dostarczone skóry poza kontyngentowe wydawana jest premia w skórze wyprawionej np. Za 10 skór wagi 100 kg. 1-go gatunku dostawca otrzymuje zapłatę w gotówce, oraz premię w towarze gotowym w wysokości 1.45 kg. skóry twardziej (krupony, kargi i boki) oraz 34 dom. kwadratowe skóry wierzchniej

Specjalna premia za skórki cielęce

za sześć skórek surowych cielęcych wydaje się 1 skórkę cielęcą wyprawioną.

Za skórki futerkowe Centrala płaci ceny rynkowe np. za skórkę piżmaka 1-go gatunku 150.-zł.

1735



Kalendarzyk Nasze reportaże

Dziś: Benedykta
Jutro: Rudolfa

Ważniejsze telefony

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Miheji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i co-
dziennie cieszący się olbrzymim powodze-
niem znakomity dramat H. Hejermanna
„NADZIEJA” w reżyserji K. Borowskie-
go. Udział bierze prawie cały zespół.
KINO „APOLLO” wyświetla film p. t.
CYRK. Nadprogram: Aktualności Polskiej
Kroniki Filmowej.
KINO „BALTIC” wyświetla film p. t.
ZAGINIONY HORYZONT. Nadprogram:
Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” wyświetla
film p. t. ZA WINY NIEPOPELNI-
NI. Nadprogram: Aktualności Polskiej
Kroniki Filmowej.
KINO „RIALTO” wyświetla film p. t.
DWA ŻOŁNIERZE. Nadprogram: Aktu-
alności Polskiej Kroniki Filmowej.

Unieważnienie

Unieważnia się Passe-Partout Nr. 1,
wydane Redakcji „Gazety Lubelskiej”
przez Kierownictwo Teatru i Kina „Domu
Żołnierza” w Lublinie.

Na powodzian

W dniu wczorajszym wpłynęły do Re-
dakcji nast. ofiary na powodzian: Hufiec
harcerzy Lublin—Zachód 1.100 zł. i Hufiec
Lublin — Wschód 500 zł.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego, Lublin, Spokojna Nr. 4, pok. 76 o-
głasza przetarg nieograniczony na wy-
konanie robót budowlanych przy budowie
garaży dla Urzędu Wojewódzkiego Lubel-
skiego w Lublinie, w terminie do 31 czerw-
ca 1946 roku na terenie posesji Spokojna
4 i Spokojna 8.
Oferty należy składać do dnia 25 kwie-
tnia do godziny 12-ej w kancelarii Wydziału
Odbudowy, Lublin, Spokojna 4, pok. 76.
Bliższych informacji udziela kancelaria
Wydziału Odbudowy, gdzie też oferty mo-
gą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe ko-
szty oraz plany budynków.
Naczelnik Wydziału Odbudowy
1754 Inż. Gordek

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego, Lublin, Spokojna 4, pok. 76, o-
głasza przetarg nieograniczony na wyko-
nanie robót budowlanych przy wykończeniu
budynku Starostwa Powiatowego w Bi-
goraju, w terminie do 31 grudnia 1946 r.
Oferty należy składać do dnia 29 kwie-
tnia 1946 roku do godziny 12-ej w kance-
larii Wydziału Odbudowy, Lublin, Spokoj-
na 4, pok. 76.
Bliższych informacji udziela kancelaria
Wydziału Odbudowy, gdzie też oferty mo-
gą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe ko-
szty oraz plany budynku.
Naczelnik Wydziału Odbudowy
1753 Inż. Gordek

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w
Lublinie. Na najbliższy kurs nowoczesne-
go męskiego kroju przyjmuje zapisy i u-
dziela informacji Kancelaria Cechu Kraw-
ców Złota 2 II p. od 9—15 codziennie.
1222

KURSY SZOFERSKIE z przeszkoleniem
w warsztatach. Wpisy codziennie, Lublin,
Żmigrod 6, telefon 12-13. 736

PRACA

POTRZEBNA inteligentna panią do
dziejki. Referencje wymagane.
Zgłaszać się Krak. Przedm. 23 m. 30. 1680

Przy ul. Żabiej Nr. 4 została świeżo ot-
warta pierwsza Rafineria Oleju i Olejarnia
w Lublinie. Rafineria mieści się w no-
wych, pudełkowych budynkach, na tyłach
niewielkiej odlewni żelaza.

Właściciel i zarazem dyrektor Rafine-
rii, inż. Józef Bońkowski, stara się udzie-
lić przedstawicielowi „Gazety Lubelskiej”,
możliwie wyczerpujących informacji.

PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK

— „Produkcja, — oświadcza — to
wprawdzie surowiec, energia, urządzenia
itd., ale przede wszystkim człowiek. Dla-
tego też stosunek nasz wzajemny z pra-
cownikami stoi na pierwszym planie. My-
ślę, że podstawą wszystkiego jest zaufa-
nie i szacunek człowieka dla człowieka,
uczciwość traktowania i troska o byt pra-
cownika.”

Rafinerię zaczynamy zwiedzać w odwrot

1. Świętożłoty artykuły kolonialno-
spożywcze w dużym wyborze
2. porcelana i porcelan-kolorowy
3. garnki żeliwne emaliowane
4. emalie
5. okucia kuchenne i inne odlewy
6. wiadra ocynkowane

Po cenach ściśle hurtowych

Poleca

Wiejska Centrala Handlowa

wl. Izidor Woźniakowski 1529

Lublin, Lubartowska 12. Tel. 23-44

nym, niż zazwyczaj przyjęty — porząd-
ku. Świeżość, niewielka, przytulna, robi
wrażenie bardzo dodatnie. Kuchnia aż
lśni się od czystości. Idziemy do łaźni.
Każdy Ośrodek Zdrowia, a nie tylko fa-
bryka, mógłby się taką łaźnią poszczę-
ścić. Ubieralnia, kabinki z natryskami, wan-
ny, kabina z łaźnią rzymską — wszyst-
ko wykładane białą glazurą. Wszędzie ide-
alna wprost czystość. Oddzielne pomiesz-
czenie na urządzenia sanitarne. I tu gla-
zura, umywalnia, czystość, poprostu
komfort.

NOWOCZESNA PRODUKCJA

Przechodząc do olejarni i rafinerii. Fa-
bryka jest całkowicie zelektryfikowana.
W specjalnych naczyniach metalowych
ziarna roślin olejowych są wyciskane i o-
lej przepompowywany do kotłów, ogrze-
wanych gorącą oliwą. W ten sposób pro-
dukt się nie przypala i nie marnuje. Olej
zresztą podlega kilkakrotnemu oczyszcze-
niu, tak, że gdy gotowy jest do użytku
i zlany do specjalnych butelek, przypo-
mina delikatną i smaczną oliwę. Nim jed-
nak opuści rafinerię, poddany zostaje w
laboratorium starannym badaniom i dopie-
ro wówczas przeznaczony zostaje do sprze-
daży.

Wchodzimy jeszcze do piwnic, gdzie sto-
ją skomplikowane filtry. W piwnicach tych
o fenomenalnie grubych ścianach mieści
się w czasie działań wojennych schron,
gdzie pracownicy wraz z rodzinami prze-
bywali przez dłuższy okres.

W magazynie stoją rzędy butelek z o-
liwą. Magazyn jest otwarty, nie pilnuje

go nikt. Przedstawiciel „Gazety Lubel-
skiej” wyraża zdziwienie.

— „Ależ, — odpowiada dyr. Bońkowski
— u nas są sami uczciwi ludzie. Nasi ro-
botnicy kradzież uważają za największą
hańbę. Magazyn zamyka się tylko na noc.”

PROBLEM TŁUSZCZOWY

Siedzimy teraz w kantorku.

— „Pragnęlbym — mówi dyr. Bońkow-
ski — aby to, co powiem nie zostało zro-
zumiane, jako niesmaczna reklama. Rafi-
neria i olejarnia powstały całkowicie
środkami i materiałami lubelskimi. Pomy-
śły, udoskonalenia, nowoczesnie stosowana
produkcja, wszystko to jest nasze wlas-
ne.”

Myśl przewodnia uruchomienia rafinerii
była prosta. Przeżywany okres niezwykle
ciężki we wszystkich dziedzinach. Problem
tłuszczowy w kraju jest jednym z najwa-
niejszych. Brak tłuszczów zwierzęcych
jest zastraszający, zaś tłuszcze roślinne
sprzedawane bez kontroli, zawierają wie-
le substancji szkodliwych, a nawet wręcz
trujących. Na Zachodzie oddawna już u-
stawowo zabroniono wprowadzania na ry-
nek tłuszczów nierafinowanych. Nasz pro-
dukt, składający się z kilku gatunków ro-
ślin, jest nie tylko czysty, zdrowy i po-
żywny, ale dwakroć oszczędniejszy od np.
masła. Wystarczy raz spróbować, ażeby
się przekonać. Oliwa naszej produkcji na-
daje się tak samo do smażenia, jak do
kwaszenia, do sosów, przypraw itd., a jej
przystępna cena czyni ją niezwykle popu-
larną.

Jesteśmy pionierami w Lubelszczyźnie:
pragnęlbymy, aby naszym śladem poszli
inni i torowali drogę różnym gałęziom
przemysłu dla dobra Państwa i społeczeń-
stwa.”

PRACOWNICY MÓWIĄ

Członek Rady Zakładowej, ob. Kurcz
starszy już robotnik, tak opowiada:

— „Nasz dyrektor szanuje człowieka
pracy jak mało kto. Za Niemca wykupy-
wał ludzi z łapanek, pomagał im tylko
mógł, dbał więcej o nas, niż o swoje.
Dziś my tu wszyscy pracujemy jak u sie-
bie i dla siebie. Żeby tylko więcej było
takich fabryk. I Pan Wojewoda na otwar-
ciu świetlicy nachwalił się nie mógł.”

Inni pracownicy mówią to samo. Spoko-
nie, rzeczowo nawołują do wzajemnej sto-
sunki harmonijnej.

Przyjemnie jest to słyszeć. Przyjemnie
jest widzieć zadowolone, uczciwe twarze
przy jednym warsztacie pracy.

Słowa Wojewody lubelskiego, ob. Ró-
gł, który w przemówieniu swoim na otwar-
ciu świetlicy rafinerii podkreślił, iż pierw-
sza Rafineria i Olejarnia w Lublinie za-
sługuje na wyróżnienie, nie tylko przez
swoją zryw pionierski, ale i panujące sto-
sunki tutaj, — zasługują na pamięć.

Oby więcej było w Lublinie takich firm,
które będą wzorem dla inicjatywy prywat-
nej. (ac.).

PASPARTU

Kartony pod powiększenia
dla składów artykułów foto-
graficznych hurtowo do na-
bicia w firmie

Z. M. Jurdziński 1742

CZĘSTOCHOWA ul. Wilsona 14 tel. 12-17

Tania sprzedaż

makulatury gazetowej

3-go Maja 4. 1024

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2-wu pokojowe-
go lub 1-dno pokojowego z kuchnią. Wa-
runki do omówienia. Wiadomość Wyszy-
ńskiego 7/22. 1635

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z o-
sobnym wejściem, w śródmieściu. Zgłosze-
nia proszę kierować do Gazety Lubelskiej
pod „Nr. 25”. 1750

ADWOKAT poszukuje w śródmieściu Lu-
blina pokoju umeblowanego na gabinet
przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia kie-
rować „Pocztą” 5 m. 12. 1738

RÓŻNE

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog da-
rem jasnowidzenia nieomylnie przepowie
każdemu jego wydarzenia życiowe. Okre-
śli dokładnie charakter, kierunek, zdol-
ności, rady, przeznaczenie. Napisać pyta-
nia, datę urodzenia, załączyć 50 złotych
zadatków. Odpowiedzi za zaliczeniem. Mar-
tyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 1640

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warsza-
wy, Sobczak, obecnie przyjmuję Lublin,
Krak. Przedm. 58 m. 8, (front). 1631

„RYBAK” — sieci — drygawice — haczy-
ki — żyłki wędkarskie — buty gumowe.
Gdynia, Świętojańska 47. 1641

WYKONUJĘ instalację i linje. Miedź na
składzie. 1-go Maja 21 m. 4. 1718

**SZANOWNEMU DOKTOROWI T. KRWA-
WICZOWI** za staranną i troskliwą kura-
cję oka, wyraży uznania i serdeczne po-
dziękowania składa Celina Wasilewska,
Lublin, Krakowskie Przedmieście 41. 1735

JEDNA z koleżanek lub kolegów Kursu
Przygotowawczego Wydz. Farmaceutyczne-
go Uniw. M. Curie-Skłodowskiej proszona
jest o śpieszne podanie swego adresu do
Redakcji Gazety Lubelskiej sub „Odrobina”
1752

ULTRAMARYNA

Barwniki do tkanin, chemikalia gar-
barskie, papa, blacha i wiadra.

CENY HURTOWE

„BUDOCHEM”

Lublin, Prochowa 5. 1756 Tel. 42-13.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-03. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kierownik 35-35. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rekopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 21 4) Kiosk Rybacka 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.